

Andrzej Sadowski

Spółeczeństwo zróżnicowane kulturowo a problemy dziedzictwa kulturowego

Celem artykułu jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania, jakie jest oraz jakim ulega zmianom dziedzictwo kulturowe poszczególnych grup i kategorii społecznych składających się na społeczeństwo zróżnicowane kulturowo. Jak podkreśla N. Goodman „każde społeczeństwo nierówno rozdziela swoje dobra [...] Owe różnice między jednostkami odzwierciedlają nierówności społeczne [...] Różnice między całymi kategoriami społecznymi, a nie tylko między jednostkami, nazywa się zróżnicowaniem społecznym”¹. Jednocześnie każda grupa wytwarza mniej lub bardziej zintegrowane systemy symboli kulturowych, wytwarza w różnym zakresie odrębną kulturę. Wobec tego społeczeństwo zróżnicowane społecznie jest także zróżnicowane kulturowo. Badania potwierdzają, że proces różnicowania się społeczeństw narasta nie tylko drogą kolejnego „odkrywania” już istniejących całości kulturowych, ale mamy także do czynienia z procesem tworzenia się nowych².

Przesłanką zainteresowania zróżnicowaniem kulturowym społeczeństwa jest między innymi fakt, że zróżnicowane kultury mogą być źródłem różnych niepokojów i napięć w społeczeństwach, ale także mogą powodować wiele pozytywnych skutków, mogą stanowić ważne źródło korzyści danego społeczeństwa. Byłoby rzeczą bardzo inspirującą naukowo oraz pożyteczną w praktyce udzielenie odpowiedzi na pytanie: w jakich warunkach (i przez kogo?) zróżnicowanie kulturowe społeczeństwa oceniane jest jako korzystne, a w jakich oceniane jest jako szkodliwe?

W referacie przyjmuję założenie bez szerszego uzasadnienia, że w wyniku przemian zapoczątkowanych transformacją systemową III Rzeczpospolita stała się społeczeństwem zróżnicowanym kulturowo. Nastąpiło to w następ-

¹ N. Goodman, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1997, s. 125.

² M. Kempny, A. Kopciak, S. Łoziński, *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1997.

stwie wprowadzania w państwie reguł wolności i demokracji, które powodowały niejako ponowne „odkrycie”, że społeczeństwo polskie w istocie nie jest homogeniczne kulturowo, ale stanowi konglomerat wielu grup i kategorii społecznych o odmiennych kulturach, przy zdecydowanej dominacji kultury określonej przez wartości narodowo polskie i religijnie katolickie.

Jak wobec tego kształtuje się dziedzictwo kulturowe zróżnicowanego społecznie i kulturowo społeczeństwa polskiego? Czy da się ustalić tutaj jakieś prawidłowości? Artykuł jest zaledwie przyczynkarską próbą poszukiwania odpowiedzi na tak sformułowane pytanie.

1. Zróżnicowanie kulturowe, społeczeństwo zróżnicowane kulturowo, dziedzictwo kulturowe grupy

Prezentację tematu należy zacząć od definiowania podstawowych pojęć wykorzystanych w artykule. Zdefiniowania wymagają przede wszystkim następujące pojęcia: zróżnicowanie kulturowe, społeczeństwo zróżnicowane kulturowo oraz dziedzictwo kulturowe grupy.

Ze zróżnicowaniem kulturowym mamy do czynienia wówczas, kiedy w jednym społeczeństwie zamieszkują dwie lub więcej grupy bądź kategorie społeczne wyróżniające się mniej lub bardziej autonomiczną kulturą oraz stworzone są warunki ku temu, aby każda z nich mogła podtrzymywać swoje wartości kulturowe. Nie zawsze zróżnicowanie kulturowe jest widoczną cechą społeczeństwa. W społeczeństwach w różnym zakresie autorytarnych lub fundamentalistycznych zróżnicowanie kulturowe ma charakter ukryty lub co najwyżej limitowany przez istniejące systemy normatywne. Moim zdaniem, aby można mówić o zróżnicowaniu kulturowym, powinny być wprowadzone elementarne zasady tolerancji kulturowej, co oznacza tworzenie warunków przedmiotowych i podmiotowych do uzewnętrznienia, do zaistnienia na poziomie życia publicznego obok kultury grupy dominującej realnie istniejących, a więc zasymilowanych i odczuwanych przez poszczególne grupy podporządkowane (mniejszościowe), odmienności kulturowych.

Dopiero w społeczeństwach demokratycznych stało się oczywiste, że w obrębie jednej organizacji politycznej mogą istnieć różne grupy i kategorie społeczno-kulturowe.

Społeczeństwo zróżnicowane kulturowo to takie społeczeństwo, w którym występują dwie lub więcej grupy lub kategorie kulturowe oraz taki stopień tolerancji ze strony dominującej grupy kulturowej, jak i pozostałych, który stwarza szanse uzewnętrzniania działań mniejszości społecznych w kierunku podtrzymywania lub rozwoju swoich wartości kulturowych.

Społeczeństwo zróżnicowane kulturowo tworzy się na skutek wdrażania do praktyki życia zbiorowego zasady wolności i demokracji. Na etapie społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo wolność jest rozumiana jako prawo każdej grupy do zachowania i kultywowania swojej odrębności kulturowej, swojej kultury. Jednocześnie społeczeństwo, w którym uzewnętrznia się zróżnicowanie kulturowe jest na ogół początkowo słabo przygotowane do funkcjonowania w nowych warunkach, co przejawia się między innymi w postaci ograniczeń mechanizmów demokratycznych w praktyce, pojawiających się sprzeczności i konfliktów kulturowych. Dotyczą one kultury współczesnej, jak i szczególnie tradycji historycznej.

Trudności po części wynikają z faktu, że takie społeczeństwo jest ukształtowane przez dotychczasową etnocentryczną interpretację faktów i zdarzeń historycznych odzwierciedlonych w życiu codziennym w postaci wiedzy potocznej, a więc w postaci utrwalonych przekonań, mitów, stereotypów, podań, w których własna grupa jest pozytywnie wyróżniona na tle pozostałych, jest traktowana jako lepsza, a także przez interpretację określaną jako naukowa, ale upowszechnianą z perspektywy kultury grupy dominującej.

Społeczeństwo zróżnicowane kulturowo, szczególnie w fazie adaptacyjnej, prowadzi na ogół złożone spory wokół swojej tradycji historycznej. Jak podkreśla J. H. Turner „poważne sprzeczności w wyznawanych wartościach, normach i przekonaniach prowadzą najczęściej do zamętu w głowach poszczególnych ludzi i do zamieszek społecznych. Stają się przyczyną przemian i reorganizacji społeczeństwa”³.

W społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo w przeważającej mierze żywiołowy proces kształtowania się stosunków międzykulturowych zdominowany jest najczęściej przez politykę asymilacyjną grupy dominującej oraz przez różny charakter zapoczątkowanych w przeszłości i utrzymujących się nadal procesów przystosowawczych grup mniejszościowych. Na ogół w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo utrzymuje się stratyfikacja kulturowa, uprzedzenia międzykulturowe, co podtrzymuje procesy akomodacji i asymilacji kulturowej. Równolegle kształtują się różne postacie rywalizacji i współdziałań międzykulturowych.

Jakie mogą być wymiary zróżnicowania kulturowego społeczeństwa? Jest to autonomiczny temat do badań. Autonomicznymi kulturami wyróżniają się przede wszystkim mniejszości rasowe, narodowe, etniczne, religijne, ale także społeczności regionalne, lokalne oraz inne zbiorowości i kategorie społeczne. Warto podkreślić, że społeczeństwo polskie funkcjonuje na trzech „szybkościach”: tradycyjnej, nowoczesnej i ponowoczesnej (późnonowoczesnej). Jest to o tyle ważne stwierdzenie, że mniejszości kulturowe zwykle funkcjonują na tzw. niższych prędkościach w porównaniu do grupy dominującej i jej kultury.

³ J. H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Poznań 1998, s. 46-47. Cytuję z amerykańskiego podręcznika socjologii, aby dodatkowo podkreślić dzisiaj już elementarny charakter wiedzy, którą przedstawiam, a która w Polsce wydaje się ciągle jest stosunkowo mało oswojona.

W socjologii dziedzictwo kulturowe jest na ogół określane mianem tradycja grupy. Tradycja to „treści i dobra kulturowe przekazywane (nadawane i odbierane) w czasie i przestrzeni, podlegające społecznemu wartościowaniu, za zwyczaj uznawane za ważne i doniosłe zarówno dla teraźniejszości danej zbiorowości, jak i dla jej przyszłości; są to głównie takie elementy, jak: normy społeczne, wzorce działania, obyczaje, wierzenia, sposoby myślenia, wytwory materialne; za tradycję uznaje się także czasami sam proces transmisji kulturowych”⁴.

Zdaniem J. Szackiego można wyróżnić trzy sposoby podchodzenia do związku teraźniejszości z przeszłością:

- czynnościowy, kiedy przedmiotem zainteresowania jest sama czynność przekazu z pokolenia na pokolenie takich lub innych dóbr danej zbiorowości (transmisja społeczna);
- przedmiotowy, który łączy się z przesunięciem uwagi badacza z tego, jak dobra są przekazywane na to, jakie to są dobra, co podlega przekazywaniu (dziedziczenie społeczne);
- podmiotowy traktowany jako stosunek danego pokolenia do przeszłości, jego zgoda na dziedziczenie lub protest przeciwko niemu (tradycja)⁵.

Zdaniem S. Ossowskiego pojęcie dziedziczenia występuje wówczas, gdy mamy do czynienia z przenoszeniem się wzorów kulturowych poprzez kontakt społeczny. Podkreśla też, że na dziedzictwo kulturowe grupy składa się repertuar wzorów obowiązkowych oraz fakultatywnych. Ważne wydaje się także spostrzeżenie S. Ossowskiego, iż im społeczeństwo jest mniej zróżnicowane, tym więcej wzorów jest obowiązujących⁶.

2. Dziedzictwo kulturowe w warunkach społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo jako problem społeczny

Określając dziedzictwo kulturowe jako problem społeczny niezbędne jest przedstawienie sposobu rozumienia problemu społecznego. Zdaniem S. Nowaka „o istnieniu problemu społecznego mówimy wówczas, kiedy rzeczywistość społeczna odbiega od tego, jak – mówiąc najogólniej – powinna ona wyglądać. Stwierdzenie problemu społecznego zakłada więc przyjęcie pewnych normatywnych standardów oceny i polega na wskazaniu zjawisk społecznych, które tych standardów nie spełniają”⁷.

⁴ Słownik socjologiczny, K. Olechnicki, P. Załęski, s. 228.

⁵ Por. J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971.

⁶ S. Ossowski, *Wież społeczna i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1966, s. 70-99.

⁷ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985, s. 451.

„Problem społeczny jest stanem (wzbudzającym zaniepokojenie) traktowanym przez znaczącą liczbę osób jako niepożądany (szkodliwy), o którym jednocześnie utrzymuje się opinia (przekonanie), że może być zmieniony poprzez działania zbiorowe”⁸. Przedstawiona definicja zawiera cztery autonomiczne stwierdzenia. Jest to mianowicie stan, który wzbudza zaniepokojenie wśród znaczącej liczby osób. Stan ów określony jest jako niepożądany lub nawet szkodliwy. Jednocześnie utrzymuje się opinia (przekonanie) zbiorowa, że można i należałoby coś zrobić, aby stan niepożądany zmienić. Zmiana stanu określonego jako niepożądany możliwa jest poprzez działania zbiorowe⁹.

Zdaniem Marisa R. W. „problemy społeczne można określić jako ogólne wzory zachowania ludzkiego lub warunki społeczne uświadamiane przez znaczącą liczbę członków zbiorowości, wpływowe grupy lub charyzmatyczne jednostki jako takie zagrożenia dla społeczeństwa, którym można zapobiegać lub przeciwdziałać”¹⁰.

W dwóch wyżej przedstawionych definicjach problemy społeczne określone są jako wzory ludzkiego zachowania, które są społecznie niepożądane lub nawet stanowią zagrożenie dotychczasowego ładu społecznego określanego przez dominujące wartości, normy społeczne lub inne reguły postępowania. Jednocześnie, aby zaistniał problem społeczny powinna ukształtować się jakaś forma zbiorowego przekonania, że dane zjawisko rzeczywiście stanowi problem społeczny oraz przekonanie równoległe, że może on zostać rozwiązany poprzez działania zbiorowe.

Dziedzictwo kulturowe społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo określam jako problem społeczny z kilku powodów. Jedynie w społeczeństwach tradycyjnych dziedzictwo kulturowe jest w miarę stabilne, ale i tam nie sposób mówić o pełnym przenoszeniu przeszłości do teraźniejszości. Zdaniem J. Burszty „w społeczeństwach cywilizowanych czy cywilizujących się w transmisję kulturową włącza się zawsze mechanizm selekcji... w procesie tym... zawsze istnieje zjawisko koegzystencji tradycji i nowoczesności, zawsze dochodzi do ścierania się „starego” z „nowym”; raz spokojne i powolne, bez napięć i konfliktów, kiedy indziej bardziej gwałtowne, z towarzyszeniem ideologii „za” i „przeciw”, z powstawaniem ugrupowań społecznych opowiadających się za tradycją i jej utrzymaniem, czy przeciw niej – „za postępem”¹¹.

W warunkach zmiany społecznej istnieje szczególna potrzeba tworzenia realnego obrazu dziedzictwa kulturowego społeczeństwa (ograniczenia stereotypów, pozbawienie dziedzictwa etnocentryzmów grupowych itp.). W perspektywie interakcjonistycznej można powiedzieć, że obraz realny dziedzictwa to znaczy taki, który jest do przyjęcia przez wszystkie grupy kulturowe w społeczeństwie. Zdaniem P. Bergera „zdrowy rozsądek całkowicie się myli, mniema-

⁸ P. B. Horton and G. R. Leslie, *The Sociology of Social Problems*, New York 1970, s. 4.

⁹ Ibidem, s. 4-6.

¹⁰ M. R. W., *Social Problems*, Chicago 1987, s. 7; cyt. za: *Problem społeczne*, K. Frysztański, *Encyklopedia Socjologii*, t. 3, Warszawa 2000, s. 206.

¹¹ J. Burszta, *Kultura ludowa – kultura narodowa*, Warszawa 1974, s. 343-344.

jąc, że przeszłość jest niewzruszona, ustalona, niezmienna, w przeciwieństwie do wiecznie zmieniającego się strumienia terażniejszości. Przeciwnie, przynajmniej w naszej świadomości, przeszłość jest kowalna, plastyczna i ciągle się zmienia w miarę tego, jak nasza pamięć reinterpretuje oraz na nowo objaśnia to, co się zdarzyło. Mamy więc tyle żywotów, ile punktów widzenia”¹².

Dziedzictwo kulturowe społeczeństwa polskiego wyznaczone jest między innymi takimi zmiennymi jak: utrata niepodległości, okres zaborów, różne tradycje (często romantyczne) zmagania o niepodległość, w znacznej mierze chłopski charakter kultury polskiej, dominacja idei państwa narodowego oraz społeczeństwa kościelnego. Polskie dziedzictwo kulturowe w mniejszym stopniu obejmowało tradycje różnicowania religijnego, regionalnego w Polsce, tradycje Polski jako państwa wieloetnicznego, bardziej zaś jako dziedzictwo tworzone „ku pokrzepieniu serc”. Tymczasem, także tytułem przykładu, w zasadzie wszędzie tam, gdzie podkreślamy chlubne tradycje oręża polskiego, a także tam, gdzie ponosiliśmy klęski, mieliśmy do czynienia ze wspólnym wysiłkiem społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo.

Istnieje potrzeba pozyskania akceptacji mniejszości kulturowych do określonej wersji interpretacji przeszłości historycznej bliższej i dalszej.

Dotychczas w tradycjach grupowych wartości tradycyjne przeplatają się z elementami kultury współczesnej, przy czym w tradycjach mniejszości kulturowych na ogół przeważają wartości tradycyjne, podczas gdy w tradycjach grupy dominującej także wartości współczesne. Zbytne hołdowanie tradycji grupy może powodować podejrzenia o zacofaniu twórców i działaczy kultury¹³. Jest bardzo trudne pytanie, co pokazywać i wspierać wśród mniejszości kulturowych. Kulturę ludową, czy też przejawy życia współczesnego (przykładowo brak porządku w obejściach, złą organizację pracy, niedostatek myślenia ekonomicznego, sytuacje upośledzenia, ale także zjawiska karier i społecznego awansu)?¹⁴

Jak rozumieć dziedzictwo kultur mniejszościowych? Czy dotyczy ono jedynie kultur ukształtowanych na gruncie realnie istniejących mniejszości kulturowych wewnątrz danego społeczeństwa, czy też poszerzonych o kultury grup większościowych, których poszczególne mniejszości są częścią? Inaczej mówiąc, czy tradycje grup mniejszościowych powinny zamykać się w obrębie terytorium politycznego państw zamieszkania, czy też będąc traktowanymi jako odłamy grup większościowych obejmować także tradycje określonych społeczeństw zagranicznych? Jest naturalne, że kultura jako fenomen nie jest ograniczona granicami politycznymi, a mniejszości kulturowe w społeczeństwach demokratycznych nie mogą być oddzielone od kultury macierzystej, także poza granicami kraju zamieszkania, ale polityka państwowa może czynić

¹² P. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 1999, s. 60.

¹³ Por. T. Kostaryko, *Na czym nam powinno zależeć w polityce wobec dziedzictwa kulturowego?* „Kultura Współczesna”, 2002, nr 1-2.

¹⁴ Ibidem.

różne ograniczenia. Przykładowo grupa dominująca w państwie, wspierając dziedzictwo kulturowe mniejszości w określonych warunkach (np. w warunkach dystansów międzykulturowych) może ograniczać jej możliwości społeczno-zawodowego awansu w kraju zamieszkania.

Czy edukacja ma być zorientowana na przyszły pragmatyzm postępowania jednostek, czy też na wartości grupowe i z tym związany konformizm grupowy, co najczęściej powoduje zjawiska umacniania odrębności, a czasami marginalizacji grupowej? Na ogół nie występuje wprost proporcjonalna zależność między stopniem odrębności mniejszości kulturowych oraz możliwościami realizacji kariery życiowej przez poszczególnych członków. Inaczej mówiąc, czy edukacja ma dążyć do zapewnienia poszczególnym obywatelom najlepszego miejsca w społeczeństwie odnosząc się mniej lub bardziej instrumentalnie do ich dziedzictwa kulturowego, czy też promować wartości poszczególnych grup kulturowych, niezależnie od skutków, jakie powoduje to w zakresie współczesnego miejsca grupy w społeczeństwie, miejsca, które w znacznej mierze wpływa na losy poszczególnych jednostek? Przykładowo popularyzacja po 11 września 2001 roku wartości islamskich w Stanach Zjednoczonych może wzmacniać lub skazywać na procesy marginalizacji różne zamieszkujące w USA mniejszości osadzone w kulturze islamskiej.

3. Wybrane instrumenty (instytucje) kształtowania (się) dziedzictwa kulturowego społeczeństwa polskiego w warunkach demokracji

W zorganizowanych społeczeństwach nowoczesnych mechanizm kształtowania dziedzictwa kulturowego jest zinstytucjonalizowany, co oznacza, że jest realizowany przeważnie poprzez przygotowane do tego celu wyspecjalizowane instytucje społeczne, takie jak: państwo, które systematycznie bezpośrednio organizuje i pośrednio wpływa na szereg przedsięwzięć innych instytucji i organizacji kształtujących dziedzictwo kulturowe społeczeństwa, a także szkoła, środki masowego przekazu i szeroko rozumiane otoczenie środowiska społecznego. Nawet instytucje wychowania naturalnego, takie jak: rodzina, grupy rówieśnicze uległy obecnie zasadniczej instytucjonalizacji w zakresie przekazu dziedzictwa kulturowego grupy.

W warunkach społeczeństwa otwartego podlegającego procesom globalizacji, włączającego się w skomplikowane struktury międzynarodowe stają się ważne nowe instrumenty kształtowania dziedzictwa kulturowego społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo. W obrębie społeczeństwa powstaje szereg instytucji i organizacji pozarządowych i samorządowych stawiających sobie za cel pielęgnowanie i rozwijanie zróżnicowania kulturowego społeczeństwa, zróżnicowania, które przede wszystkim jest definiowane poprzez zróżnicowane dziedzictwo kulturowe.

Obok instytucji wewnętrznych na kształtowanie dziedzictwa kulturowego w coraz większym stopniu mają wpływ instytucje i organizacje międzynarodowe. Są nimi ojczyzny zagraniczne zamieszkujących w państwie mniejszości narodowych, organizacje i instytucje międzynarodowe powołane do pielęgnowania prawa, określonych wartości kulturowych, wreszcie międzynarodowa opinia publiczna.

W warunkach III Rzeczypospolitej państwo ma ciągle podstawowy wpływ na kształtowanie dziedzictwa kulturowego poszczególnych grup kulturowych. Jest naturalne, że w warunkach obecnych każde społeczeństwo zorganizowane w państwo ma prawo do zachowania własnej tożsamości kulturowej. Jednocześnie takie prawo mają poszczególne mniejszości kulturowe. Jak wobec tego pogodzić aspiracje poszczególnych zbiorowości w obrębie państwa do pielęgnowania własnego dziedzictwa kulturowego? Państwo jako promotor kultury w społeczeństwie może być posądzane lub podejrzewane o różne z tym związane manipulacje (przykładem mogą być odzwierciedlane w prasie kontrowersje wokół funkcjonowania powołanego w III Rzeczypospolitej Instytutu Pamięci Narodowej).

W opracowaniach na temat polityki kulturalnej można przeczytać, że „państwo wspiera rozwój kultury narodowej, kultur lokalnych, regionalnych, etnicznych, wspiera różnorodność, tolerancję wobec zróżnicowań kulturowych”¹⁵. W tym znaczeniu państwo powinno popierać nie tylko różnorodność kulturową, ale wspierać działania, które przygotowują społeczeństwo do aktywnego życia w zróżnicowanym otoczeniu kulturowym. Sprzyja temu między innymi edukacja międzykulturowa jako edukacja o zróżnicowaniu kulturowym społeczeństwa lub jego poszczególnych segmentów, o umiejętności międzykulturowego współżycia, o rozwiązywaniu z tym związanych kłopotów oraz o systematycznym poszukiwaniu wszelakich korzyści, jakie może odnieść społeczeństwo jako całość z faktu zróżnicowania kulturowego oraz z nabywania przez obywateli kompetencji do życia w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo. Moim zdaniem podstawowym zadaniem edukacji międzykulturowej jest wspieranie przeobrażeń społeczeństwa zróżnicowanego kulturowo w kierunku społeczeństwa pluralistycznego.

W związku z tym, że jak dotąd nie prowadzono szerzej badań empirycznych¹⁶, szczególnie na temat recepcji wartości narodów dominujących przez mniejszości kulturowe, można jedynie postawić pytania lub sformułować wybrane hipotezy. Czy jest tak, że w przekazywanych w procesach edukacji systemach wartości, będących rdzeniem kulturowym społeczeństwa polskiego mniejszości kulturowe odnajdują także swoje wartości i ideały? Czy w procesach edukacji przedstawiciele mniejszości kulturowych nie przyswajają kultu-

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Do wyjątków można zaliczyć między innymi prace: *Kultura dominująca jako kultura obca*, J. Mucha (red.), Warszawa 1999; E. Czykwin, *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok 2000.

ry, która lokuje poszczególne mniejszości na niższych szczeblach hierarchii społecznej, czy, inaczej mówiąc, w procesach edukacji nie przyswajają swojej gorszości, niższości jako „fenomeny genetycznego”, danego nam wraz z urodzeniem i przez to fenomeny, z którym należy się pogodzić?

Ważnym mechanizmem, narzędziem zachowania i kształtowania dziedzictwa kulturowego zróżnicowanego społeczeństwa są środki masowego przekazu, częściej obecnie określane jako mass media. Mass media spełniają zasadniczą funkcję informacyjną, edukacyjną, promocyjną, integracyjną itp. w zakresie dziedzictwa kulturowego społeczeństwa. Przedstawiają złożoność kultury narodowej tak przeszłej jak i współczesnej. W procesie przekazu nieuchronnie jednak pojawia się polityka komercyjna mediów określona szczególnie stopniem oglądalności, czytelnictwa, czy inaczej, stopniem atrakcyjności oferowanych treści. O jej specyfice, czyli doborze programów, treści decydują społeczne oczekiwania warunkowane między innymi zawartą tam hierarchią wartości, ideałów, orientacji życiowych, w które uwikłane są także mniejszości kulturowe. Powstaje pytanie, w jakim zakresie grupa dominująca wyraża przyzwolenie, aby w programach radiowo-telewizyjnych, w prasie regionalnej występowały treści dotyczące mniejszości narodowo-etnicznych.

Wydaje się niewątpliwą prawdą, że województwo podlaskie, tak w sensie historycznym, jak i obecnie, odznacza się specyfiką kulturową rozumianą nie tylko jako miejsce współistnienia różnych kultur, ale także jako przestrzeń zjawisk specyficznych dla pogranicza kulturowego w postaci między innymi peryferyjności, marginalizacji, ale też zjawisk przyspieszonego awansu społecznego, procesów ruralizacji, także nasilających się szczególnie w ostatniej dekadzie zjawisk akulturacji i towarzyszących temu procesów patologii społecznych. Powołanie w końcu lat 90. województwa podlaskiego opartego o sztuczne granice spowodowało, że w jego obrębie znalazły się przynajmniej trzy obszary regionalne, które dodatkowo różnicują społeczno-kulturowy obraz województwa.

W II połowie 2000 roku Instytut Socjologii UwB przeprowadził reprezentacyjne badania dotyczące funkcjonowania dziennika regionalnego w społecznej świadomości¹⁷. Celem badań było poznanie rynku medialnego północno-wschodniej Polski z punktu widzenia potrzeb i zainteresowań wydawniczych dziennika regionalnego. Jedno z pytań kwestionariusza dotyczyło funkcji dziennika regionalnego w kontekście zróżnicowania kulturowego regionu. Inaczej mówiąc, pytano, komu szczególnie powinien służyć dziennik regionalny. Uzyskano ogółem następujące odpowiedzi:

¹⁷ „Dziennik regionalny w społecznej świadomości”, badanie zrealizowane na reprezentatywnej próbie 1200 mieszkańców północno-wschodniej Polski w 2000 roku przez Instytut Socjologii UwB. Cytowane pytanie brzmiało: Województwo podlaskie jest zróżnicowane pod wieloma względami. Czy Pana /-i/ zdaniem dziennik regionalny powinien: • służyć wszystkim mieszkańcom niezależnie, od ich kulturowej specyfiki, • służyć przede wszystkim kulturze polskiej, ponieważ łączy ona wszystkich mieszkańców, • służyć wszystkim mieszkańcom ze szczególnym uwzględnieniem ich specyfiki kulturowej, • każda z wyraźnie wyodrębnionych grup powinna dysponować własnym dziennikiem regionalnym, • inne, jakie?

- Dziennik regionalny powinien służyć wszystkim mieszkańcom niezależnie od ich kulturowej specyfiki – 70%
- Dziennik powinien służyć przede wszystkim kulturze polskiej, ponieważ łączy ona wszystkich mieszkańców – 21%
- Dziennik regionalny powinien służyć wszystkim mieszkańcom, ze szczególnym uwzględnieniem ich specyfiki kulturowej – 17%
- Każda z wyraźnie wyodrębnionych grup kulturowych powinna dysponować własnym dziennikiem regionalnym – 11%.
- Inne. Jakże? – 0,1%.

70% badanych twierdzi, że dziennik powinien służyć wszystkim mieszkańcom, niezależnie od ich specyfiki kulturowej. Interpretacja tych danych mogłaby być co najmniej dwójaka. Stanowisko pierwsze zakłada, że respondenci uwzględnili założenie mówiące o tym, że istnieje jakaś specyfika kulturowa regionu, ale specyfika kulturowa nie powinna mieć żadnego wpływu na treść dziennika. Powinien on być tak konstruowany, aby służył wszystkim mieszkańcom, w tym także mniejszościom kulturowym poprzez eksponowanie wartości wspólnych. Wartościami wspólnymi będą w zasadzie wartości polskie. Interpretacja druga zakłada, że zdaniem respondentów nie istnieje na tyle ważna specyfika kulturowa regionu, aby należało ją uwzględniać w strukturze treści dziennika regionalnego. W świetle tego, co zostało powiedziane powyżej, również w świetle innych danych empirycznych, które m.in. pochodzą z tych badań, należy stwierdzić co następuje. Specyfika kulturowa obszaru województwa podlaskiego istnieje w społecznej świadomości jego mieszkańców, tym niemniej przez większość badanych nie jest postrzegana jako znacząca wartość i tym samym nie stanowi istotnego elementu tożsamości kulturowej – tożsamości regionalnej większości mieszkańców nowo powstałego województwa.

Na pograniczu północno-wschodnim specyfika kulturowa stanowi wysoką wartość, ale przede wszystkim w ocenie zamieszkujących tutaj mniejszości narodowych i etnicznych, mniejszości, dla których jej zauważenie i uwzględnienie w środkach masowego przekazu oznacza potwierdzenie ich odrębnej tożsamości kulturowej.

Z innych badań nad wschodnim pograniczem, przeprowadzonych w Instytucie Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku, wynika między innymi, że tożsamość regionalna mieszkańców Białostocczyzny była przez lata w znacznym stopniu wyznaczana przez zamieszkujące tutaj mniejszości religijno-narodowe, była oparta na wartościach mniejszości kulturowych. Przedstawiciele mniejszości narodowych osławiając całą Białostocczyznę jako swój region potwierdzali tym samym swoją autonomię kulturową, ale także aspiracje asymilacyjne ku polskości. Przedstawiciele większości polskiej swoją odrębność regionalną często podkreślali poprzez autonomię względem wschodniej części Białostocczyzny, a czasami nawet poprzez zasadnicze oddzielanie się właśnie od mniejszości narodowych, religijnych, czego wyrazem może być podkreślanie szcze-

gólnego przywiązania do polskich wartości narodowych, których w subiektywnym przekonaniu byli i są strażnikami na polskiej rubieży wschodniej.

Takim substytutem regionalnej tożsamości kulturowej polskiej większości województwa podlaskiego jest ogólnokrajowa kultura polska. 21% respondentów stwierdziło bowiem, że dziennik regionalny województwa podlaskiego powinien służyć przede wszystkim kulturze polskiej łączącej wszystkich mieszkańców. Podkreślanie konieczności służenia kulturze polskiej, jako kulturze integrującej wszystkich mieszkańców kraju, jest także istotnym wskaźnikiem tendencji asymilacyjnych ze strony znacznej części respondentów, przedstawicieli mniejszości kulturowych. Brak tutaj mianowicie płynnego przejścia między wspólnotą państwową, narodową, regionalną i lokalną. Albo pierwsza i druga, albo czwarta zastępują wspólnotę regionalną. Tak czy inaczej, region określony więzią kulturową jego mieszkańców (niezależnie, jak go bliżej określać: Białostocczyzna czy Podlasie) wydaje się być obecnie tworem sztucznym albo co najwyżej wielkim zadaniem edukacyjnym.

Jedynie 17% respondentów dostrzega specyfikę kulturową i twierdzi, że dziennik regionalny powinien służyć wszystkim mieszkańcom, ze szczególnym uwzględnieniem ich specyfiki kulturowej. Jest to kategoria odpowiedzi o charakterze przekonaniowym, doceniająca wartość zróżnicowania kulturowego regionu, bardzo pozytywnie nastawiona do ewentualnej koncepcji kształtowania regionu podlaskiego jako regionu wielokulturowego. Jednakże, czy jest możliwe w perspektywie zbudowanie podlaskiego społeczeństwa wielokulturowego w warunkach, kiedy jedynie 17% ogółu mieszkańców rozumie i ewentualnie popiera uwzględnianie w mediach zróżnicowania kulturowego regionu? Przy założeniu nieznacznej nadinterpretacji jest to wskaźnik niskiego poziomu tolerancji względem specyfiki kulturowej mieszkańców.

11% respondentów podzielało stanowisko, że wyodrębnione grupy kulturowe powinny dysponować własnym dziennikiem regionalnym. Ten rodzaj odpowiedzi można traktować jako wyraz tolerancji względem autonomii medialnej innych grup i kategorii kulturowych, ale także jako wskaźnik braku tolerancji w dotychczasowych mediach względem treści innych kultur, które ewentualnie mogą pojawiać się we wspólnym dzienniku regionalnym. Przejawia się to w postaci oczekiwań zamkniętego względem innych kultur charakteru dziennika regionalnego.

Obraz stanu świadomości społecznej mieszkańców województwa podlaskiego, który się wyłania w świetle zebranych danych, można zinterpretować w miarę jednoznacznie. Jest to obraz społeczeństwa bliski demokracji autokratycznej, pseudodemokracji, zakładającej kulturową dominację większości oraz potrzebę podporządkowania się mniejszości. W większości społeczeństwo województwa podlaskiego kieruje się zasadą, że „dobre dla ludu to, czego lud chce”¹⁸, [...] ale lud w większości nie kupuje wartości kulturowych.

¹⁸ T. Kostaryko, *Na czym nam powinno zależeć w polityce wobec dziedzictwa kulturowego?*, „Kultura Współczesna” 2002 nr 1-2, s. 156.

W zasadzie wszystkie czasopisma regionalne mniejszości kulturowych mają kłopoty z utrzymaniem się na rynku. Obserwuje się upadek nadającego w języku białoruskim radia „Racja”.

Pragmatycznie rzecz traktując specyfika kulturowa nie jest dobrą dzisiaj receptą na poszerzenie rynku lokalnych i regionalnych mediów, na poszerzenie radykalne. Z drugiej strony jej pominięcie byłoby obecnie nie tylko niestosowne względem znacznej części mieszkańców województwa podlaskiego, ale oznaczałoby pominięcie jednego z zasadniczych atutów rozwojowych województwa, atutu bardzo pozytywnie postrzeganego przez zbiorowości spoza regionu, a także coraz częściej spoza kraju.

Wobec tego z czysto marketingowego punktu widzenia korzystna na dzisiaj, ale zgubna w perspektywie, byłaby taka strategia dziennika regionalnego pod względem treści, która w niewielkim zakresie odwoływać się będzie do specyfiki kulturowej regionu, tak historycznej, jak współczesnej. Natomiast zarówno publiczne jak i komercyjne media regionalne, obok troski o wielkość sprzedaży, swoistą oglądalnością w społeczeństwie demokratycznym mają do spełnienia między innymi ważne funkcje informacyjne, edukacyjne, kulturowe, dzięki którym takie wartości jak: tolerancja, wolność, inne prawa człowieka, prawa mniejszości kulturowych stają się własnością ogólnospołeczną.

Mogę jedynie wyrazić przekonanie, że szerokie wykorzystanie w mediach regionalnych treści z zakresu specyfiki kulturowej regionu może być bardzo korzystne perspektywicznie zarówno dla umocnienia ich pozycji na rynku oraz dla społeczeństwa w warunkach integracji europejskiej.

4. Kierunki zmian

Można wyróżnić przynajmniej trzy scenariusze przemian charakteru dziedzictwa kulturowego w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo.

Pierwszym jest scenariusz akomodacyjno-asymilacyjny, który zakłada, że wyodrębnione w wyniku procesów demokratyzacji społeczeństwa mniejszości kulturowe wybiorą same na zasadzie pragmatycznej lub zostaną zmuszone poprzez reguły demokracji autokratycznej do respektowania dziedzictwa kulturowego grupy większościowej oraz w różnym zakresie wyłączenia z dziedzictwa kulturowego społeczeństwa dorobku mniejszości kulturowych. W warunkach radykalnych zmian społecznych zagrożenia tego typu pojawiają się między innymi w trudnych do spełnienia oczekiwaniach „odkłamania historycznego”.

Drugim jest scenariusz autonomicznego lub nawet separatystycznego tworzenia tradycji kulturowej przez poszczególne mniejszości kulturowe. Sprzyja temu bardzo widoczny proces instytucjonalizacji mniejszości, które same poszukują, tworzą lub przekształcają dotychczasowe instytucje mniejszościowe i utrwalają własne dziedzictwo kulturowe. Przykładem może być powo-

lanie i redakcja „Białoruskich Zeszytów Historycznych”, które już zgromadziły bogaty materiał historyczny dotyczący mniejszości białoruskiej w Polsce. W ten sposób wytworzy się kilka czy nawet wiele etnocentryzmów, które mogą prowadzić do nietolerancji, do napięć i konfliktów społecznych. Zdaniem J. H. Turnera „etnocentryzm jest nieuniknionym skutkiem ubocznym różnicowań kulturowych, które powodują, że ludzie uznają odmienne od swoich symbole kulturowe za gorsze. Tego rodzaju etnocentryzm rodzi uprzedzenia, które często przeradzają się w otwarty konflikt”¹⁹.

Trzecim jest scenariusz integracyjny, scenariusz zakładający, że społeczeństwo zróżnicowane kulturowo odtworzy swoje zróżnicowane dziedzictwo kulturowe nie tylko stosownie do dających się ustalić i uzgodnić faktów z przeszłości, ale także ustali i uzgodni interpretacje ich znaczeń. Kultura bowiem nie tyle dotyczy nagich faktów i zdarzeń, ile ich znaczeń i interpretacji uwzględniających wymiar symboliczny poszczególnych grup i kategorii kulturowych, uwzględniających także założenie, że każdy pogląd na temat przeszłości jest ugruntowany społecznie.

Wśród praktyków może powstać pytanie: jak w warunkach wielości znaczeń przypisywanych dziedzictwu kulturowemu szukać wersji prawdziwych? Mieszczą się one w systematycznie prowadzonym na dany temat dialogu, dyskursie międzykulturowym w warunkach demokratycznych. Prezentując stanowisko Jurgena Habermasa, Piotr Sztompka stwierdza, że „interpretacja rozumiejąca nabiera charakteru obiektywnego, jeśli jest formułowana w drodze otwartej dyskusji z udziałem wielu badaczy w warunkach „idealnej sytuacji komunikacyjnej”, czyli całkowitej swobody wypowiedzi, równej pozycji dyskutantów, braku jakichkolwiek nacisków zewnętrznych i argumentów niemerytorycznych. Wyłaniająca się z takiego w pełni demokratycznego dyskursu wiedza wolna jest od subiektywnych skrzywień”²⁰.

Trudno sobie wyobrazić spełnienie trzeciego scenariusza bez aktywnej roli państwa jako promotora przeobrażeń integracyjnych w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo, przeobrażeń, które mogą doprowadzić do bardziej demokratycznej formy funkcjonowania społeczeństwa, do społeczeństwa pluralistycznego.

Spółeczeństwo pluralistyczne (kulturowo) jest to takie społeczeństwo, w którym dominująca grupa kulturowa wyraża przyzwolenie na rozwój kultur mniejszościowych, stwarza warunki do ich partnerskiego rozwoju według zasady wolności i równości kultur mniejszościowych, w połączeniu z wysiłkiem grup i kategorii mniejszościowych w kierunku utrzymania i rozwijania ich własnych kultur.

¹⁹ J. H. Turner, *Socjologia...* op. cit., s. 48.

²⁰ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 24.